

Wycofują reklamy po Gay Pride, czyli ceremonii otwarcia olimpiady

28 lipca 2024

Nie milkną echa obscenicznej inauguracji Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Światowe media odnoszą się m.in. do kpiny z Ostatniej Wieczerzy. Do sprawy odniósł się także episkopat Francji.



Przypomnijmy, że podczas otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu pojawiło się wiele niesmacznych i szokujących motywów. Wśród nich znalazła się parodia „Ostatniej wieczerzy”, jakiej dopuszczono się w odniesieniu do obrazu Leonarda da Vinci. Zamiast jednak biblijnych postaci, z Jezusem Chrystusem na czele, pojawili się tzw. drag queen i im podobni tęczowi przebierańcy. Zniewaga dla Leonarda da Vinci, parodia jego „Ostatniej wieczerzy” z udziałem drag queen, atak na wartości chrześcijańskie – tak niektóre elementy piątkowej inauguracji Letnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu podsumowuje włoski dziennik „Il Giornale”. Przytacza wypowiedzi oburzonych polityków prawicy.

Według sobotniego wydania włoskiej gazety inauguracja igrzysk była „bardziej ideologiczna niż ta w Pekinie w 2008 roku, pod kierownictwem partii komunistycznej”. Jak dodaje dziennik, „szczytem była »Ostatnia Wieczerza« w wersji drag queen”. „To jawny atak na wartości chrześcijańskie” – zaznacza. Jak stwierdza komentator „Il Giornale”, scena ta była „triumfem kiczu, bardziej zbliżonym do Gay Pride niż do inauguracji Igrzysk”. „Niezdarnym” nazywa tłumaczenie organizatorów, którzy wyjaśnili, że scena ta nie była nawiązaniem do „Ostatniej wieczerzy”, ale do uczty Dionizosa. „Paryski występ to frontalny atak na miliony chrześcijan na świecie, który rozbił na kawałki korzenie Zachodu, a bardziej ogólnie laickość, wymagającą szacunku dla każdej religii” – stwierdza publicysta. Przytacza następnie komentarz przywódcy prawicowej Ligi, wicepremiera Matteo Salvini, który ocenił: „Otworzyć Igrzyska obrażając miliardy chrześcijan na świecie to naprawdę fatalny początek, drodzy Francuzi”. Uznał, że to „nędzne”.

Polityk Ligi Simone Pillon zażądał zaś wycofania włoskiej reprezentacji na Igrzyska.

Nicola Procaccini z partii Bracia Włosi premier Giorgii Meloni stwierdził ironicznie: „Bardzo podobała mi się ceremonia Gay Pride. Wiecie, kiedy przewidziano tę olimpijską?”.

Katolicki działacz, lider ruchu Lud Rodziny Mario Adinolfi oświadczył: „Inkluzywna Olimpiada dla wszystkich, z jednym tylko wrogiem wielokrotnie obrażonym: chrześcijanami”.

Do sprawy w zachowawczym tonie odniosła się też Konferencja Episkopatu Francji (CEF). W sobotę skrytykowała ona, wraz z organizacją Holy Games (Święte Igrzyska), piątkowe otwarcie Letnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu za „ośmieszanie chrześcijaństwa”. „Ceremonia otwarcia zaproponowana wczoraj wieczorem przez Paryski Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich zaoferowała całemu światu wspaniałe chwile piękna i radości, budzące emocje i powszechnie uznane. Niestety, ceremonia zawierała sceny szyderstwa i kpiny z

chrześcijaństwa, nad czym głęboko ubolewamy” – czytamy w krótkiej notce. W oświadczeniu podziękowano też przedstawicielom innych wyznań, którzy wyrazili solidarność z chrześcijanami. „Dziś rano nasze myśli są z tymi chrześcijanami ze wszystkich kontynentów, którzy poczuli się obrażeni przesadą i prowokacyjnym charakterem pewnych scen” – napisali autorzy oświadczenia. Jednocześnie dodali, że „chcą”, aby ci, którzy zostali zranieni obscenicznymi wątkami, „zrozumieli, że igrzyska wykraczają daleko poza ideologiczne uprzedzenia kilku artystów”. „W zeszłym tygodniu zorganizowaliśmy Mszę na otwarcie rozejmu olimpijskiego w obecności wielu osobistości religijnych, politycznych i sportowych. Wierzimy, że wartości i zasady wyrażane i rozpowszechniane przez sport i igrzyska olimpijskie przyczyniają się do jedności i braterstwa, których nasz świat tak bardzo potrzebuje, przy jednoczesnym poszanowaniu przekonań wszystkich ludzi” – dodano.

Media we Francji, opisując stanowisko CEF i Holy Games, oceniły, że nie jest jasne, do których scen ceremonii odnosi się ta krytyka, ale wyraziły też przypuszczenie, że za obraźliwą została uznana scena, która może nawiązywać do obrazu Leonarda da Vinci „Ostatnia wieczerza” z udziałem drag queens. Holy Games jest organizacją katolicką, która stawia sobie za zadanie pogodzenie religii z duchem sportu.

Część „artystyczną” otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu skomentował także Elon Musk. „To był skrajny brak szacunku dla chrześcijan” – napisał na swojej platformie.

„Promocja dewiacji, zboczenia i pedofilii, doprawiona profanacją fantastycznego religijnego dzieła Leonardo da Vinci. Boże, miej w opiece Francję!” – napisała na „X” europoseł Konfederacji Ewa Zajączkowska-Hernik.

Ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich 2024 w Paryżu wywołała taką falę kontrowersji, iż jedna z firm podjęła już decyzję, że wycofuje wszystkie swoje reklamy z olimpijskich transmisji.

Tak właśnie działają mechanizmy wolnego rynku. Firma telekomunikacyjna C Spire z siedzibą w stanie Mississippi ogłosiła na platformie „X”, że wycofuje wszystkie swoje reklamy z transmisji olimpijskich.

Powodem tej decyzji była scena podczas ceremonii otwarcia, którą firma określiła jako „kpinę z Ostatniej Wieczerzy”. Przedstawienie, inspirowane słynnym obrazem Leonardo da Vinci, zostało wykonane przez drag queens i innych performerów, co wywołało oburzenie wśród chrześcijan na całym świecie. „Byliśmy zszokowani kpiną z Ostatniej Wieczerzy podczas ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu” – napisała firma C Spire w swoim oświadczeniu. „C Spire wycofuje nasze reklamy z Igrzysk Olimpijskich” – dodaje.

Decyzję C Spire poparł gubernator Mississippi Tate Reeves, który pochwalił firmę za „postawienie granicy zdrowego rozsądku”. Wiele użytkowników mediów społecznościowych również wyraziło swoje niezadowolenie z ceremonii, nazywając ją „błuźnierczą” i „obraźliwą”.

Decyzja C Spire o wycofaniu reklam jest przykładem działania mechanizmów wolnego rynku. W systemie tym firmy mają swobodę wyboru, gdzie i jak inwestują swoje środki reklamowe. Jeśli treści lub kontekst, w którym miałyby się pojawić ich reklamy, nie są zgodne z wartościami firmy lub mogą zaszkodzić jej wizerunkowi, przedsiębiorstwa mają prawo wycofać swoje wsparcie.

Taki mechanizm pozwala na samoregulację rynku bez konieczności interwencji zewnętrznych. Organizatorzy wydarzeń i nadawcy muszą brać pod uwagę reakcje sponsorów, co może wpływać na ich przyszłe decyzje dotyczące treści prezentowanych podczas podobnych ceremonii. W ten sposób wolny rynek staje się narzędziem wyrażania opinii i kształtowania standardów społecznych.

Tymczasem Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) opublikował

najnowszą wersję swoich wytycznych, które należy stosować podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Sporo miejsca poświęcono środowiskom LGBT, przede wszystkim transpłciowcom. Po to, aby zapewnić „inkluzywny przekaz medialny”, cokolwiek miałoby to znaczyć. 33-stronicowy dokument skupia się głównie na unikaniu mizoginistycznych przedstawień kobiet-olimpijek. Aż pięć stron poświęcono „najlepszym praktykom relacjonowania o osobach transpłciowych”. Wytyczne zalecają unikanie terminów takich jak „biologicznie męski” czy „urodzony jako kobieta”, preferując określenia „kobieta transgender” lub „mężczyzna transgender”. MKOl sugeruje, aby dziennikarze używali prawidłowych zaimków i preferowanych imion zmiennopłciowców. Zaleca się również, aby nie skupiać się wyłącznie na „statusie transpłciowym” sportowca, ale także podkreślać jego historię sportową.

Autorstwo: KM, MMP

Zdjęcia: zrzuty ekranu z „YouTube”

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [3]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net